

Kamila ŚLIWIŃSKA

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

k.sliwinska@muzeum-szreniawa.pl

IDEA KOLEKTYWU I KOLEKTYWIZACJI W KULTURZE RADZIECKIEJ A ŻYCIE CODZIENNE W ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH (KOŁCHOZACH) W LATACH 1932-1976

ABSTRACT *Идея коллектива и коллективизации в советской культуре а повседневна жизнь в коллективно-продовольственных хозяйствах (колхозах) в 1932-1976 гг*
Статья представляет постепенное вырождение – в советских условиях – идеи коллективного управления землей. Эта идея, имеющая длинную и богатую традицию, поднималась в частности Александром Герценом и Николаем Чернишевским, была искажена большевистской властью, которая в 1927-1930 гг. решила ввести массовую коллективизацию сельского хозяйства с целью обеспечения поставок продовольствия для городов включенных в план индустриализации. Создание коллективных хозяйств – совхозов и колхозов – происходило принудительным образом, при использовании насилия, особенно в отношении богатых хозяев, так называемых кулаков. Его эффектами были также волны голода которые охватывали фермерские территории Советского Союза (прежде всего Украину) в тридцатые годы, а также массовые переселения и многолетние тюремные сроки не только для кулаков, но также для более бедных представителей крестьянства. После коллективизации крестьяне были прикреплены к земле, или больше к колхозу, в котором работали за очень низкую заработную плату. Эта ситуация изменилась только после 1976 г., когда колхозники получили удостоверения личности, благодаря которым смогли переезжать в города. Коллективизация уничтожила тип крестьянина – хозяина заботящегося про свою землю и поголовье, последствия чего видны по сих пор.

Keywords: община, коллективизация, коллектив, сталинизм, Россия I половины XX века

Słowa kluczowe: obszczina, kolektywizacja, kolektyw, kołchozy, stalinizm, Rosja w pierwszej połowie XX wieku

Geneza wspólnoty chłopskiej, *obszcziny*, będącej jednym z archetypów rosyjskiej wspólnotowości stanowiła przedmiot długotrwałych sporów i dyskusji na długo przed powstaniem Związku Radzieckiego. *Obszcziną* określano pierwotną formę organizacji społecznej ukształtowaną w oparciu o naturalne związki rodowe. W średniowieczu nastąpiło jej przekształcenie w terytorialną organizację ludności, charakterystyczną dla stosunków społecznych w Rosji¹. Do kompetencji wspólnoty należały: przydział ziemi i jej wykorzystanie, organizacja wzajemnej pomocy oraz rozstrzygnięcie drobnych sporów cywilnych i karnych².

Rozważania nad rolą *obszcziny* w życiu społecznym Rosji stanowiły jedno z najważniejszych zagadnień tamtejszej myśli społeczno-politycznej. Instytucja zbiorowego władania ziemią była gloryfikowana przez słowianofilów. Konstanty Aksakow twierdził, że tylko we wspólnocie, jaką jest chłopska gmina, *nie ginie osobowość, ale rezygnując w imię powszechnej zgody ze swojej wyłączności, odnajduje siebie w postaci wyższej, oczyszczonej, we wzajemnej zgodzie jednostek*³.

Poglądy słowianofilskie o niezwyklej roli wiejskiej wspólnoty gminnej przejął prekursor myśli narodnickiej – Aleksander Hercen. Podkreślał, że mogłaby się ona stać podstawą do przekształcenia funkcjonujących w jego epoce stosunków społeczno-ekonomicznych w nowy, sprawiedliwszy ustrój. Zdaniem Hercena gmina rosyjska posiadała wiele „elementów socjalistycznych”, jak zapytywał: *czyż gminne władanie ziemią to nie socjalizm*?⁴ Charakter socjalistyczny posiadał również, według myśliciela, rosyjski typ kooperacji produkcji wiejskiej, czyli artel, który nazywał *zjednoczeniem wolnych ludzi tego samego zawodu dla wspólnego dobra*⁵. Jego zdaniem chłop na Rusi posiadał głęboko zakorzeniony instynkt kolektywistyczny.

Podobnie jak Hercen, utrzymania gminy chłopskiej żądał inny twórca podstaw myśli narodnickiej, Mikołaj Czernyszewski, według którego była ona ogniwem ustroju socjalistycznego. Zarówno Hercen, jak i Czernyszewski akcentowali w swoich wypowiedziach

¹ Iwan Bielajew i Jurij Samarin wskazywali, że o wspólnocie chłopskiej o wyrażnie zaznaczonych granicach mowa jest już w *Ruskiej Prawdzie* oraz *Prawdzie Jarosławowiczów* (druga połowa XI w.). Zob. M. Wawrykowa, *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX w.*, Warszawa 1965, s. 41.

² A. Andrusiewicz, *Obszczina*, [w:] *Idee v Rossi. Idee in Rosji. Ideas in Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. 1, red. A. de Lazari, Łódź 1999, s. 296.

³ K. Aksakow, *Zasada jedności i zasada większości*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna rosyjska 1825-1861*, wybór, wstęp i przyp. A. Walicki, Warszawa 1961, s. 197-199, *Wybrane Teksty z Historii Filozofii*.

⁴ A. Hercen, cyt. za: M. Wawrykowa, *Rewolucyjne narodnictwo...*, s. 52.

⁵ *Tamże*, s. 56.

nie tylko konieczność posiadania przez chłopów ziemi, na której pracowali, ale i korzystania ze wszelkich dochodów z niej uzyskiwanych, czyli bez obciążeń na rzecz państwa.

Rewolucyjni demokraci przeszli m.in. od prekursorów wysoką ocenę gminy chłopskiej. Piotr Ławrow proponował całkowitą likwidację państwa i zastąpienie go federacją wolnych gmin chłopskich, rozwiniętych przy tym w *duchu zbiorowej uprawy roli i zbiorowego korzystania z jej produktów*⁶.

Reforma z 1861 r. zniósła poddaństwo chłopów i uczyniła ze wspólnoty gminnej najniższy organ administracji. Wszyscy chłopci z danej wspólnoty ponosili łącznie odpowiedzialność za powinności pełnione w związku z korzystaniem z gruntów, jak i uiszczaniem należności na rzecz państwa, tzw. poręki gromadzkiej. W 1906 r. zadaniem następnej reformy rolnej była likwidacja gminy chłopskiej: każdy chłop-członek wspólnoty mógł z niej wystąpić wraz z użytym przez siebie nadziałem. Mimo to *obszczina* nie została wtedy zlikwidowana – dotrwała aż do lat 20. XX w., kiedy ustąpiła miejsca nowej formie kolektywnego władania ziemią, dalekiej jednak od idei narodniczej czy słowianofilskiej.

Pod koniec lat 20. pełnię władzy w powstałym w wyniku przewrotu bolszewickim państwie przejął Józef Stalin, któremu udało się wyeliminować rywali w walce o władzę po śmierci Włodzimierza Lenina. Jednocześnie nowy pierwszy sekretarz WKP(b) postanowił zmienić zarówno gospodarkę, jak i społeczeństwo w ZSRR, co miało ugruntować jego pozycję⁷. Zmiany wprowadzone przez Stalina, w propagandzie radzieckiej określane mianem „wielkiego przełomu”, to kolektywizacja, rozkułaczanie i industrializacja. Podwaliny tej ostatniej dał uchwalony przez Zjazd Rad w kwietniu 1927 r., a ostatecznie zredagowany dwa lata później pierwszy pięcioletni plan rozwoju kraju. Zgodnie z nim zdecydowaną większość wysiłków poświęcono na rozbudowę przemysłu ciężkiego, co wywołało sprzeciw części ekspertów i działaczy partyjnych. Konsekwencją była fala procesów pokazowych pod zarzutem tzw. „szkodnictwa” i sabotażu; ich ofiarami padła przede wszystkim kadra inżynieryjno-techniczna w przemyśle wydobywczym oraz rzesze pracowników, którzy z przyczyn od nich niezależnych nie byli w stanie wykonać nałożonych na nich zadań produkcyjnych⁸.

Nieprawdopodobnie wręcz wysokie normy przyjęte w pierwszym planie pięcioletnim wywołały entuzjazm w niektórych środowiskach – jak zauważył Mieczysław Smoleń: *wizja przekształcenia ZSRR z kraju zacofanego w potęgę przemysłową była [...] podniecająca*⁹. Urzędnicy i robotnicy prześcigali się w wypełnianiu planu i przekraczaniu go, postulowano przeprowadzenie go nie w pięć, ale w cztery lata. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu niezliczonej rzeszy ludzi rzeczywiście praktycznie we wszystkich dziedzinach gospodarki osiągnięto znaczny postęp; jednak efekty pierwszej „pięcioletki” to przede wszystkim niewyobrażalne marnotrawstwo i chaos, co ujawniło się szczególnie w późniejszych latach.

⁶ *Tamże*, s. 212.

⁷ A. Applebaum, *Gulag*, przeł. J. Urbański, Warszawa 2005, s. 70.

⁸ M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa-Kraków 1994, s. 84-85.

⁹ Cyt. za: *tamże*, s. 92.

Zaplanowane przez Stalina i jego współpracowników uprzemysłowienie kraju mogło być możliwe tylko przy gwarantowanych dostawach żywności ze wsi do miast objętych planem rozwoju przemysłu i „wielkich budowli socjalizmu”. Podjęto więc decyzję o przymusowym osiedlaniu chłopów w spółdzielniach.

Kolektywizacja wsi w Związku Radzieckim, nazywana niekiedy drugą rewolucją, była zdaniem licznych badaczy stosunków społeczno-politycznych bolszewickiej Rosji *przewrotem może głębszym niż rewolucja bolszewicka*¹⁰. Celem kolektywizacji było bowiem zniszczenie chłopów niezależnego od państwa i stworzenie kolchoźnika w pełni podporządkowanego państwu, który swoim statusem niewiele się różnił od dawnego chłopów pańszczyźnianego. Należy przy tym pamiętać, że chłopcy byli najliczniejszą warstwą społeczną w Rosji, która po 1917 r. stała się państwem nie tyle robotniczym, ile robotniczo-chłopskim.

Utworzenie zaś kolchozów miało ostatecznie rozwiązać problemy zbożowe ZSRR. Zdaniem partyjnych ideologów z jednego dużego gospodarstwa zboże można było zebrać w sposób sprawniejszy i szybszy niż z wielu małych i rozdrobnionych gospodarstw indywidualnych¹¹.

W grudniu 1927 r. XV Zjazd WKP(b) wydał dekret *O pracy na wsi* zalecający rozwój kolektywnego gospodarowania. Jednocześnie do lutego 1928 r. Komitet Centralny partii wydał lokalnym aktywom partyjnym instrukcje różnych metod wzniesienia walki klasowej na wsi¹². Do drugiej fali kolektywizacji przystąpiono dwa lata później, ale jej wyniki nie zadowolili bolszewików – wówczas to postanowiono przeprowadzić ją w sposób przymusowy. Znacznie też przyspieszono ów proces. Zmuszono chłopów do wyrzeczenia się własności ziemi, którą ich przodkowie uprawiali od lat, i do wstąpienia do kolektywnych gospodarstw rolnych¹³. Do końca 1929 r. do kolchozów wstąpiło ponad 4 mln chłopów. Początkowo do spółdzielni przyjmowano również najzamożniejszych chłopów, tzw. kułaków. Sytuacja ta uległa zmianie pod koniec grudnia 1929 r., kiedy to Stalin na Wszechzwiązkowym Zjeździe Rolników-Marksistów wypowiedział wojnę kułakom i postulował ich likwidację jako klasy, motywując tę decyzję tym, iż kułacy sprzymierzili się z „międzynarodową burżuazją” i wstępowali do kolchozów jedynie po to, by je zniszczyć od wewnątrz. Wkrótce, wskutek działalności specjalnej komisji z ludowym komisarzem rolnictwa Jakubem Jakowlewem na czele, zamożni chłopcy zostali odłączeni od wiejskiej społeczności i pozbawieni środków do życia. Często ofiarami „rozkułaczania” padali i biedniejsi przedstawiciele chłopstwa, gdyż akcją tę przeprowadzali ludzie pochodzący z miast, nieznający się na rolnictwie¹⁴, nierozumiejący, że posiadanie jednej krowy więcej nie oznacza jeszcze zamożności w rzeczywistości wsi.

Brutalność kolektywizacji wywołała opór nie tylko bierny – doprowadzeni do ostateczności chłopcy atakowali przysyłanych przez partię aktywistów, przeganiano ich ze

¹⁰ Cyt. za: A. Applebaum, *Gulag*, s. 72-73.

¹¹ R. Kuśnier, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929-1933)*, Toruń 2005, s. 87.

¹² D. R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, przeł. I. Scharoch, Wrocław 2006, s. 121.

¹³ A. Applebaum, *Gulag*, s. 72-73.

¹⁴ M. Smoleń, *Stracone dekady...*, s. 87.

wsi, a nawet mordowano, szerzyły się również podpalenia. Na Ukrainie – tradycyjnie rolniczym terenie dawnej Rosji – miały miejsce prawdziwe powstania zbrojne pacyfikowane przez władze przy użyciu wojska. Szczególnie aktywny udział brały w nich kobiety wiejskie lub mężczyźni przebrani za kobiety, chłopci wychodzili bowiem z naiwnego przekonania, że władze potraktują słabszą z płci łagodniej. Stąd też pochodzi specyficzna nazwa ukraińskich powstań przeciwko kolektywizacji, określanych mianem „babskich buntów”¹⁵.

Nasilające się protesty chłopów i coraz bardziej napięta sytuacja na wsi skłoniła Stalina do czasowego wycofania się z planów przyspieszonej kolektywizacji. 2 marca 1930 r. w „Prawdzie” ukazał się artykuł autorstwa „ojca narodu” pod znamienym tytułem *Zawrót głowy od sukcesów*; zgromił w nim „lokalnych nadgorliwców”, którzy wywierając zbyt silną presję na chłopów, podważyli zasadę dobrowolności ruchu zakładania gospodarstw kolektywnych. W odpowiedzi na artykuł Stalina władze wydały 14 marca dekret stwierdzający, że nie należy wprowadzać kolektywizacji siłą. Wiosną 1930 r., po fali protestów¹⁶ w różnych częściach kraju, przymusową kolektywizację tymczasowo zawieszono. Następnym artykułem Stalina i dekretu z 14 marca było również zaprzestanie używania wobec chłopów fizycznej przemocy. Stosowano za to naciski w postaci np. nakładania wyższych podatków na gospodarstwa indywidualne lub zwiększając dla nich obowiązkowe dostawy dla państwa.

Do września 1931 r. 60% gospodarstw weszło w skład kolchozów. Rolnicy, poza najbiedniejszymi, zyskiwali niewielkie korzyści, wstępując do kolektywnych gospodarstw, które były niemal pozbawione sprzętu oraz żywego inwentarza¹⁷, ponieważ chłopci woleli zabić hodowane przez siebie zwierzęta, niż pozwolić, aby zabrały je im kolchozy. Ponadto dzięki likwidacji hodowli gospodarstwa zaliczone do kułackich mogły otrzymać status średniego lub biednego. Zdarzały się więc przypadki, że właściciele dużych gospodarstw wstępowali do kolchozów dopiero po zniszczeniu bądź wyprzedaniu całego majątku. W kolektywnych gospodarstwach brakowało ponadto maszyn rolniczych – władze nie wyraziły zgody, aby chłopci zrzeszeni w kolchozie posiadali je na własność, zezwolono jedynie na ich wypożyczanie ze Stacji Maszynowo-Traktorowych, które zakładano w każdej gminie. W MTS-ach istniały komórki polityczne obsadzone działaczami spoza kolchozów. Mieli oni za zadanie nadzorowanie organizacji zbiorów, a także przeprowadzanie czystek w wiejskich organizacjach partyjnych¹⁸.

Statut kolchoźników regulowały Ustawy wzorcowe o artelu rolnym uchwalone w 1931 r. Zgodnie z nimi do kolchozu mógł należeć każdy po ukończeniu 16 roku życia, z wyjątkiem kułaków oraz osób pozbawionych praw wyborczych. Do kolektywnych

¹⁵ R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji...*, s. 73.

¹⁶ Sekretarz konsulatu II RP w Kijowie Ryszard Niezbrzydcki w swoim raporcie z odbytej we wrześniu 1929 r. podróży po okręgu konsularnym pisał: *nastój włościan wiozących zboże jest w wysokim stopniu przygnębiony. Nie starali się oni bynajmniej ukryć swych sympatii, a raczej antypatii do rządu, a zwłaszcza do komunistów*, cyt. za: *tamże*, s. 36.

¹⁷ Według Davida Marplesa do lata 1930 r. liczba żywego inwentarza spadła o 25%. Zob. D. R. Marples, *Historia ZSRR...*, s. 126.

¹⁸ *Tamże*, s. 131.

gospodarstw nie przyjmowano również rolników, którzy dokonali zniszczenia swojego majątku, chyba że posiadali w rodzinach osoby oddane władzy radzieckiej (czerwonoarmistów, czerwonych partyzantów, nauczycieli wiejskich itp.), będące w stanie za nich poręczyć.

Środki finansowe kolektywnego gospodarstwa stanowiły wkłady poszczególnych członków (od 2 do 10% wartości całego majątku)¹⁹. Kolchoźnicy rozliczali się z kolchozami na podstawie tzw. trudodni, czyli dni pracy. Aby zaliczyć 1 trudodzień, kolchoźnik musiał wyrobić normę, a więc przypadającą na niego ilość pracy w ciągu dnia. Przykładowe normy ogłoszono w „Prawdzie” 6 marca 1930 r. Prace w kolchozie w stosunku od stopnia ich skomplikowania i kwalifikacji wykonawców podzielone były ponadto na stopnie trudności. Zgodnie z decyzją Komitetu Centralnego WKP(b) z lutego 1932 r. kolchoźnicy mieli pracować w stałych brygadach, jednak w większości kolchozów nie przestrzegano tego zarządzenia. Każdy członek kolchozu miał poza tym otrzymać książeczkę zaliczeniową, do której brygadier wpisywał mu wszystkie wykonane przezeń zadania.

Zanim jednak kolchoźnicy otrzymali zapłatę za swoją pracę, kolchoz musiał się wywiązać z obowiązków wobec państwa, a więc przede wszystkim z kontyngentu zbożowego i mięsnego, podatku rolnego, spłacić kredyty i wielu innych²⁰. Dopiero pozostała gotówka miała być rozdzielona między kolchoźników. Decyzje w rolniczym artelu zapadały na walnym zgromadzeniu członków, natomiast kierownictwo należało do zarządu w składzie: przewodniczący, inspektor i główny agronom. Przewodniczącym kolchozu była zazwyczaj osoba z zewnątrz ciesząca się zaufaniem partii, mógł to być np. dawny czerwonoarmista. Zwykle miał on mierne pojęcie o rolnictwie w ogóle, nie wspominając już o zarządzaniu złożoną strukturą kolektywnego gospodarstwa²¹.

Propaganda bolszewicka głosiła, że chłopci żyjący w gospodarstwach kolektywnych zarabiają znacznie lepiej niż w indywidualnych. Rzeczywistość była jednak krańcowo różna: średnio za trudodzień, który czasami obejmował 21 godzin na dobę, płacono kolchoźnikom 15-20 kopiejek. Chłopci nie przejawiali więc większego zainteresowania pracą w kolchozie, co przekładało się na jego stan: zboże leżało odłogiem, a byłem nikt się nie zajmował²², w czasie żniw i omłotów panował nieład. Partia nie ustawała jednak w wysiłkach, by przekonać społeczeństwa o dobrobycie, jaki nastąpił za sprawą kolektywizacji. Ustanowiono nawet święto dnia kolektywizacji i urodzaju (zbiorów) – po raz pierwszy obchodzono je 14 października 1929 r., a w następnych latach uroczystości odbywały się w drugiej połowie tego miesiąca. Mimo wysiłków organizatorów obchody święta spotkały się z obojętnością ze strony chłopów²³.

¹⁹ R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji...*, s. 87.

²⁰ Po żniwach kolchoz miał obowiązek jak najszybszego dostarczenia państwu ustalonej ilości zboża po cenach 10 razy niższych niż na rynku. Podobnie rzecz się miała w przypadku innych produktów wytwarzanych w spółdzielniach. Zob. *tamże*.

²¹ D. R. Marples, *Historia ZSRR...*, s. 124-125.

²² R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji...*, s. 90-98.

²³ *Tamże*, s. 39.

2 sierpnia 1931 r. oficjalnie ogłoszono zakończenie kolektywizacji – odtąd najważniejszym dla władz bolszewickich celem stało się uniemożliwienie chłopom opuszczenia kołchozów. Poczyniono więc ku temu odpowiednie kroki: już we wrześniu tego samego roku ukazało się postanowienie prezydium Centralnej Komisji Kontroli WKP(b) i kolegium Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej zakazujące rolnikom samodzielnie opuszczać kołchozy w celu szukania pracy poza nimi. Możliwość taka była dopuszczalna tylko w sytuacji, gdy doszło do zawarcia kontraktu pomiędzy instytucją, w której miał pracować kołchoźnik, a kołchozem. Wkrótce objęto mieszkańców ZSRR tzw. paszportyzacją, czyli obowiązkiem posiadania wewnętrznych paszportów. Chłopi zostali jednak wykluczeni z tego systemu, co w praktyce oznaczało ich przywiązanie do ziemi, tak jak za czasów pańszczyźnianych. Przebywanie w miastach bez posiadania paszportu groziło karą pieniężną, natomiast w przypadku powtórnego naruszenia tego prawa kołchoźnik mógł zostać pozbawiony wolności do lat dwóch²⁴.

Władze bolszewickie ożywiły ponadto dawną carską administracyjną zsyłkę „elementów zagrażających spokojowi wiejskiej społeczności” i w 1948 r. przywróciły możliwość karania zesłaniem członków kołchozów. Karę tę stosowano z powodzeniem w celu zmuszania chłopów do bezpłatnej pracy w spółdzielniach²⁵. Gorącym zwolennikiem tej metody był m.in. Nikita Chruszczow, który jeszcze jako pierwszy sekretarz KC WKP(b) Ukrainy wysyłał do Stalina raporty o katastrofalnym położeniu ukraińskich kołchozów, gdzie tylko niewielka część chłopów „pracowała uczciwie”, czyli bezpłatnie. Winą za ten stan rzeczy Chruszczow obciążał bezprawnie korzystających z przywilejów kołchoźniczych *spekulantów, złodziei, zajmujących się pędzeniem samogonu itp.*²⁶

Bezpośrednim skutkiem kolektywizacji była klęska głodu, która dotknęła tradycyjnie rolnicze rejony: Ukrainę, Powołże, zachodni Kaukaz, Kazachstan. Szczególnie katastrofalne rozmiary osiągnęła ona w centralnej Ukrainie, gdzie zmarło przynajmniej 4 mln ludzi, a według niektórych danych nawet 15 mln²⁷. Sytuację tę utrudniał jeszcze wydany 7 sierpnia 1932 r. przez rząd nowy dekret o ochronie własności socjalistycznej, na mocy którego kradzież choćby jednego kłosa zboża („prawo o pięciu kłosach”) będącego własnością kołchozu uznawana była za przestępstwo i karana nawet śmiercią, a w „łżejszych przypadkach” 10-letnim zesłaniem lub konfiskatą majątku. Za kradzież dosłownie garści zboża można było trafić do łagru, wkrótce zresztą pojawili się tam pierwsi tzw. „podbieracze”, przede wszystkim kobiety, które aby przetrwać, zbierały resztki ziarna lub zabierały odpady ze zbiorów ziemniaków czy jabłek. Chłopi pozbawieni paszportów wewnętrznych nie mogli również poszukiwać żywności poza granicami swoich miejsc zamieszkania. Wskutek bezwzględного stosowania „prawa o pięciu

²⁴ „Демоскоп Weekly” 2002, nr 93-94, [online] <http://demoscope.ru/weekly/2002/093>, 14 V 2012.

²⁵ <http://www.kommersant.ru/>, 14 V 2012.

²⁶ *Tamże*.

²⁷ Do dnia dzisiejszego trudno jest ustalić dokładną liczbę ofiar, gdyż po 1932 r. w ZSRR zaprzestano publikowania statystyk urodzeń, śmiertelności i liczebności ludności. Władze nie uznały oficjalnie klęski głodu z lat 1932-1933, nie podjęły też żadnych działań mających na celu pomoc głodującym. Zob. M. Smoleń, *Stracone dekady...*, s. 87-89.

kłosach²⁷ oraz zakazywania kolchoźnikom migracji do miast w latach 30. chłopci stanowili większość więźniów radzieckiego GUŁagu i znaczną ich część aż do samej śmierci Stalina²⁸. W latach 1930-1933 na Syberię, do Kazachstanu i w inne słabo zaludnione, niegościnne tereny Związku Radzieckiego przesiedlono ponad 2 mln chłopów w charakterze „specjalnych wygnańców”.

W połowie lat 30. zostało skolektywizowanych 75% gospodarstw. Pod koniec dekady dokonano w Związku Radzieckim pełnej kolektywizacji ziemi²⁹, mimo wciąż nieśląbnącego oporu chłopów. W ten sposób *chłopi i ich rodziny zostali poświęceni w imię planów Stalina, potrzeb miejskiej klasy robotniczej i żądań ogromnej armii*³⁰.

W 1970 r. pojawiła się niewielka luka w dotychczasowym prawie, dająca możliwość omijania przymusu posiadania paszportów wewnętrznych: mieszkańcy kolchozów trudniący się pracą w miejskich przedsiębiorstwach i instytucjach mogli je otrzymywać. Możliwość tę wykorzystywała przede wszystkim młodzież dążąca do ucieczki z niedającej perspektyw wsi do miast. W sierpniu 1974 r. władze uchwaliły nowe rozporządzenie o systemie wydawania dowodów osobistych (tzw. reforma Kosygina³¹), po raz pierwszy objęto nim kolchoźników. Samo rozporządzenie zaczęto wszakże realizować dopiero dwa lata później, czyli w 1976 r.³²

Chłopi zaczęli wówczas masowo migrować ze wsi do miast, co jeszcze pogorszyło i tak już fatalną sytuację radzieckiego rolnictwa. W drugiej połowie lat 80. państwo zmuszone było do zakupu ponad połowy produktów żywnościowych za granicą. Gleby były wyjałowione, zasolone, istniały problemy w systemie melioracyjnym, sprzęt rolniczy był w bardzo złym stanie technicznym bądź w ogóle go brakowało³³. Ideał słowianofilskiej i narodnickiej *obszczyny* odzwierciedlił się w karykaturalnej formie w postaci kolchozów i przyczynił się do głębokiego kryzysu we współczesnym rolnictwie rosyjskim.

W 1989 r. w Rosji było 12,9 tys. kolchozów. W 1991 r. rozpoczęto reformę rolną, która jednak nie została przeprowadzona zgodnie z oczekiwaniami. Ziemię, będącą wcześniej w posiadaniu kolchozów i sowchozów, formalnie podzielono między 12 mln udziałowców, ale tylko 400 tys. zarejestrowało swoje prawo do gruntu. Do końca 1993 r., kiedy to zrealizowano proces przeobrażeń w rolnictwie, powstało 270 tys. gospodarstw prywatnych, które przejęły 11 mln ha (4,7% areалу ziem użytkowanych rolniczo), czyli nadal dominowały dawne kolchozy, najczęściej w formie spółek lub towarzystw akcyjnych. Nieuregulowana kwestia własności ziemi i brak odpowiednio silnego wsparcia ze strony państwa spowodowały, że we współczesnej

²⁸ A. Applebaum, *Gulag*, s. 72.

²⁹ S. Jankowiak, *Przemiany w rolnictwie w europejskich krajach socjalistycznych w okresie powojennym (do końca lat 1950)*, [w:] „Zboże państwu!” *Rolnictwo i wieś w plakacie propagandowym Europy Środkowo-Wschodniej z lat 1950*, red. H. Ignatowicz, U. Siekacz, Szreniawa 2010, s. 12-14.

³⁰ D. R. Marples, *Historia ZSRR...*, s. 127.

³¹ Na jej mocy każdy obywatel ZSRR powyżej 16 roku życia musiał posiadać paszport wewnętrzny; za: R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji...*, s. 90.

³² *Tamże*.

³³ M. Smoleń, *Stracone dekady...*, s. 352.

Rosji rolnictwo jest najbardziej zacofaną dziedziną gospodarki. Boryka się ono z niską produktywnością użytków rolnych oraz niską wydajnością pracy. Mimo ogromnego areалу użytków rolnych i dużej liczby zatrudnionych rolnictwo nie zapewnia ludności dostatecznego wyżywienia oraz odpowiedniej ilości surowców dla przemysłu przetwórczego. Władze współczesnej Rosji udzielają poparcia farmerom i prywatnej własności ziemi jedynie w teorii, a przewidują dodatkowe dotacje dla kolektywnych gospodarstw³⁴.

Ludność wiejska jest najuboższą grupą społeczną w Rosji. Średni miesięczny dochód w rolnictwie wynosi około 200 dolarów. Wieś rosyjska jest zacofana, starzeje się i wymiera, ponieważ młodzież ucieka do miast lub za granicę. Nieudolne zarządzanie powoduje, że rosyjskie rolnictwo balansuje na granicy między stagnacją a upadkiem, chociaż wciąż istnieją społeczności wiejskie tęskniące za czasami apogeum rozwoju kołchozów, niepotrafiące odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości społeczno-politycznej.

BIBLIOGRAFIA

- Aksakow K., *Zasada jednomyslności a zasada większości*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna rosyjska 1825-1861*, wybór, wstęp i przyp. A. Walicki, Warszawa 1961, *Wybrane Teksty z Historii Filozofii*.
- Andrusiewicz A., *Obszczyna*, [w:] *Ideje w Rosji. Idee w Rosji. Ideas in Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. 1, red. A. de Lazari, Łódź 1999.
- Applebaum A., *Gulag*, przeł. J. Urbański, Warszawa 2005.
- „Демоскоп Weekly” 2002, nr 93-94, [online] <http://demoscope.ru/weekly/2002/093>.
- Jankowiak S., *Przemiany w rolnictwie w europejskich krajach socjalistycznych w okresie powojennym (do końca lat 1950)*, [w:] *„Zboże państwu!” Rolnictwo i wieś w plakacie propagandowym Europy Środkowo-Wschodniej z lat 1950*, red. H. Ignatowicz, U. Siekacz, Szreniawa 2010.
- Kuśnierz R., *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929-1933)*, Toruń 2005.
- Marples D. R., *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, przeł. I. Scharoch, Wrocław 2006.
- Smoleń M., *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa–Kraków 1994.
- Wawrykowa M., *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX w.*, Warszawa 1965. <http://www.kommersant.ru/>.

³⁴ <http://www.kommersant.ru/>, 14 V 2012.

Dr Kamila ŚLIWIŃSKA – absolwentka historii oraz stosunków międzynarodowych, specjalność: wschodoznawstwo na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 2011 r. obroniła pracę doktorską pod tytułem „Literackie środowisko Odessy wobec rewolucji i rzeczywistości sowieckiej” pod kierunkiem prof. dr. hab. Artura Kijasa. Była dwukrotnie stypendystką MNiSW, odbyła staże naukowe na Uniwersytecie I. Miecznikowa w Odessie oraz Uniwersytecie im. T. Szewczenko w Kijowie. W ramach umowy międzyuczelnianej odbyła również staż na Państwowym Uniwersytecie w Sankt Petersburgu. Obecnie pracuje na stanowisku asystenta w Dziale Naukowym Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie koło Poznania. Interesuje ją rosyjska historia intelektualna oraz myśl społeczno-polityczna XIX i XX w., a także stosunki społeczno-kulturowe powstałe na przestrzeni postradzieckiej szczególnie współczesnych Rosji oraz Ukrainy. Ważniejsze publikacje: *Status języka rosyjskiego w byłych republikach radzieckich na przykładzie Łotwy, Ukrainy i Kazachstanu*, [w:] *Konflikty na obszarze postradzieckim*, Poznań 2009; *Obszczina jako prototyp ustroju idealnego w myśli narodnickiej*, [w:] *Fenomen rosyjskiego komunizmu. Geneza, konteksty, konsekwencje*, red. B. Brzeziński, Poznań 2010.